

# GAZETA KORRESPONDENTA

## WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 10GO MARCA ROKU 1807 we WTOREK.

W Sobotę zjechał tu JW. Marszałek *Mas-sena z Puttufka*, a nazajutrz był u niego z powitaniem Xiążę *Jozef Poniatowski* otoczony Generałami i licznym gronem oficerów *Polskich*. Znakomity ten woźownik czule przyjął hołd wojskowych naszych, i mówił nader podchlebnie dla narodu naszego o wojsku *Polskim*, unosząc się nad tak szybkim wyławieniem i przeciwiczeniem onegoż, czego dowód widział na tym oddziale, który, obiedzając stanowiska prawego krzydła *Wielkiego wojska*, zstał pod *Serockiem*.

W Niedzielę o agiey po południu nadejgnęła tu pewna liczba nader pięknego i porządnego wojska *Bawarskiego ze Śląska*, gdzie dało niepospolite dowody mężstwa, przynoszące wielki zaszczyt narodowi *Bawarskiemu*. Idzie onę do *Wielkiego wojska*, w którym należeć będzie do prawego krzydła, zstającego pod dowództwem JW. Marszałka *Massey*. Nie zaśc wcale po tym wojsku trudów wojennych i drogi odbytey. Gdy stanęto w szyku, oglądał ie Królwiec *Bawarski* mieszkający tu ciągle.

Molt tutejszy, zerwany od kry, stanął w Niedzielę wieczorem.

Mamy sobie podane następujące urzędowe artykuły:

1) „Generał *Teulie* dowódzca dywizyi wojska *Włoskiego* miał świetną rozprawę z załogą *Kolbergską* przy *Neugarten*. Zstał on tam *Prusakow* okopanych i usadowionych w fortyfikacyach nasieczonych działami. Pomimo tego jednak, zniósł ich, wziął w niewolę 300 ludzi, i 7 dział zdobył. Został nieprzyjaciel swoich zabitych na poboiwisku. — *Polacy* i *Sasi* oblegają *Gdańsk*. „

2) Z *Giurgewo* na *Włoszczyźnie* dnia 15 *Lutego*. — „*Moskale* naszedłszy z nienacka *Multany* nie załtonione wojskiem *Turekim*, posunęli się do *Bukarestu* prędkiey, nim *Porta* zdążyła zgromadzić swe sily. Lecz *Mustafa Bayraktar* posłał na *Włoszczyznę* 20,000 ludzi z wojska, którym dowodzi. Korpus ten, za którym posłępuie liczne wojsko, pobił już kilka razy *Moskalow*. Wyparci także zostali z stanowisk swoich po nad *Dunajem* i musieli się cofnąć ku *Bukarestowi*. *Wielkie wojsko Oitomańskie* zbiera się nad *Dunajem*, nad którym *Wielki Wezyr* obeymie dowództwo. Wojsko to dobrym technie duchem, i pała chęcią spotkania się z nieprzyjacielem. Wszytkie drogi zawałone są oddziałami *Turkow* śpieszących do głównego wojska, tudzież wozami prochowemi i z żywnością. Woynę tę mają wszyscy *Musulmani* za woynę religijną, dla tego leżą wszysy z orężem do obozu, a odniesione już korzyści nad nieprzyjacielem na *Włoszczyźnie*, dodaiają wojsku tym większego w sobie zsuwania. „

Dalszy ciąg ofiar złożonych w Administracyi Lazaretow *Francuzkich* i *Polskich* w *Warszawie*, a nayprzód, wyszczególnienie ofiar Obywatelow z powiatu *Piotrkowskiego*, którzy się składowi na już wiadomą summę złotych *Polskich* 1552.

W. Augustyn *Ghiński* z *Zawadowa* w *Talarach* złotych 500. — W. Jan *Urbański* z *Piotrkowa* w *Talarach* zł: 200. — JP. *Bordkiewicz* ekonom z *Palkrzyna* zł: 12. — Od *Gromady* i *wsi Palkrzyna* zł: 50. — Jmć Xiądz *Redecki* *Pr. boszcz* *Rospirki* zł: 60. — Jmć Xiądz *Zderkiewicz* *Wikary* *Rosprzycki* zł: 50. — Od *Gro-*

mad z Parafii Krzepczowskiej złot: 20. — Od Jmć Xiędza Szymańskiego Proboszcza Krzepczowskiego zł: 18. — Jmć Panowie Piłtrokońscy z Kącika złot: 234. — Od Gromady wsi Suchca zł: 10. — Od W. Bogumity z Chrzoznowskich Kaczkowskiej z Bełkatowa złotych 180. — Xiądz Franciszkan z Bełkatowa złot: 6. — Od W. Kozierowskiego z Bartkowie w złotowkach zł: 180, co wszystko uczyni wyżej wyrażoną summę. — W efektach zaś odebrała Administracya przez ręce tegoż samego Wielm: Kuligowskiego od Obywateli Powiatu Piotrkowskiego: — Od Jmć Pani Benedykty Krzysztoporskiej z Krzemieniewic płótna na koszule łokci 30, na sienniki łokci 70. — Od W. JP. Tekli Bogusławskiej, Prześcieradła dwa i Ręcznik jeden. — Od Jmć Xiędza Mellera Wikarego z Rosprzy flintę jedną, którą odesłano do Kommissoryatu wojennego. — Od WW. Nagórskich z Gościny, siennikow 2, szarpii funt: 1 i pół. — Od JPana Mikołaja Maśnickiego z dóbr Rekorayskich i Dziwotowej Kruszowskiej szarpii funt: 6, bandażow funt: 4. — Od WW. Piłrokońskich z Kącika szarpii funt: 5, łot: 24. — Od JPani Maryanny Rzonecny z Piotrkowa szarpii funt 1. — Od JPani Nagorkkiej z Gościny szarpii funt 1 i pół. — Od JPani Maryanny Sikorskiej z Kieiczowki szarpii funtow 3, bandaż: funt 1. — Od W. Antoniego Kuligowskiego z Trzeplnicy płótna na sienniki łokci 60. — Od W. JPani Justyny KępiŃskiej z Bogdanowa, płótna cienkiego na koszule łokci 100, szarpii funtow 6, bandaż: funt: 3. — Od WW. Olszewskich z Krzepczowa szarpii funt: 2 i pół. — Od W. Bernarda Dobrzelewskiego z Borowy szarpii funt: 2 i pół. — Od JPanny Jozefy Kołdowskiej z Ręczna, małoletniej, szarpii funtow 5 łot: 12, bandaż: funt: 4 łot: 12. — Od W. JPani Ludwika Rogalińkiej z Druzbic, płótna na koszule łokci 28, szarpii funtow 5 łot: 12. — Od W. Łąckiej z Pałkrzyna płótna na koszule łokci 30, na sienniki łokci 30. — Od W. JPani KępiŃskiej z Szydłowa szarpii funtow 12 i pół. — Od W. JPani Dominicelli Ichnatowskiej szarpii funt 1 i pół, bandaż: funt 1 i pół. — Od W. JPani Buczyniowej z Łęka Królewskich szarpii funt: 2, bandażow funt: 2. — Od W. Adama Kamockiego z Gołygowa szarpii funt: 4. — Od Pani Hahowej z Niechcic szarpii funt 1. — Od Szlachty z wsi Rzepiek bandażow funt: 8. — Od P. Rocha Pagowskiego z Buynow Parafii

Łobudzickiej szarpii funt: 2. — Od W. JPani Teresy Zarębiny, prześcieradło jedno, płótna na sienniki łokci 13, szarpii funtow 2 łot: 24. — Od W. JPanny Antoniny Stokowskiej z Buynow pod Piotrkowem szarpii funtow 5. — Od JP. Hellera Ober-Leśniczego z Lubienia szarpii funt: 1, bandaż: łot: 24. — Od W. Gorzkowskiej z Bryszek szarpii funt: 2. — Od W. JPani Agnieszki Dzierżackiej z Piotrkowa szarpii łot: 16. — Od W. Ewy Maliszewskiej z Mierzyna szarpii funt: 9, bandaż: funt: 5. — Od bezimienney osoby szarpii funtow 4 i pół. — Od W. Marcinowej Grabowskiej Wdowy z Piotrkowa szarpii funt 1 i pół. — Od W. Franciszka Krakowskiego z Łokinska szarpii funt: 4, bandaż: funt: 2 i pół. — Od WW. Porucznikowstwa Tarlskich z Cisowy szarpii funtow 6 i pół, bandażow funtow 7 i pół. — Od W. JPani Antoniny Swidzińskiej z Sromutki koszul cienkich 6, prześcieradeł 7, szarpii funtow 3 łot: 24. — Od WW. Franciszka i Konstantyci Marszałkich z Parżna, obrączek ślubnych złotych 2 i para kolczykow złotych małych. — Od W. Bogumity z Chrzoznowskich Kaczkowskiej z Bethutowa koszul męzkich dobrych 4, starych 2, serwet 6 starych, prześcieradeł używanych 7, płótna na sienniki łokci 90, szarpii funtow 6 i pół, bandażow funtow 5 łotow 24. — Od JPany Anny Sielkkiej z Bełkatowa poduszek z poszewkami 3, piernat 1, koldra drukowana 1, płótnem podszyta.

*Dalszy ciąg ofiar złożonych do dnia 23 Lutego z innych stron tak w pieniądzach, iak w efektach.*

Bezimienna osoba złożyła czerwonych złotych 10. — Z kolekty XX. Augustyanow zł: 8. — JX. Tadeusz Grzybowski komendant z Parafii Rembertowskiej powiatu Błońskiego od Parafianow zł: 276 gr: 28. — Sędzia Cyrkulu pierwszego JP. Rożański odesłał z grzywien ukaranego winowaycy zł: 21. — Osoba bezimienna z Gallicyi przesłała na ręce JW. JPani Lanckorońskiej Kasztelanowej Połanieckiej na Lazaret Polki zł: 300. — tudzież dwie drugie osoby także bezimienne przez ręce teyż JW. Lanckorońskiej na też same Lazarety Polkie zł: 144, a to za odebrany kwitem Prezydującego w Administracyi. — Z Gallicyi bez imienny szarpii funtow 5, bandażow funtow 16. — W. Teresa Paciorkotka z Przyłtanyi, szarpii funtow 20 przez pocztę franco nadesłała. — Z dystryktu Wareckiego przyślano pocztą szarpii funt 1. — Od

W. Izbińskiego z Zaborowa szarpia funtów 3 i pół. — Od Panny Emilii z Gallicyi, szarpia funtów 4. — Od Panny Merlini szarpia pół funta i koszul 2. — Kommissoryat Woieny Warszawski nadesłał szarpia i bandażów funtów 7. — Od JP. Wollkiego szarpia  $\frac{3}{4}$  funta. — Pan Antoni Freytag szarpia funt:  $1\frac{3}{4}$ . — W. Rożański szarpia funt:  $1\frac{1}{2}$ . — JPani Graszow szarpia funt: 1. — Od JPani Katarzyny Laynweld szarpia funt 1. — Od JP. Arendta szarpia funt:  $1\frac{1}{4}$ . — Od JP. Majewskiego szarpia  $1\frac{1}{4}$ . — P. Teodor Cywiński szarpia funt: 1 i pół. — P. Kacper Dobieiewski szarpia funt: 1 i pół. — P. Kirkow przyflawił szarpia pół funta. — P. Fr: Hurtig szarpia funt 1. — W. Zarzka z Bisły szarpia funtów 3 i pół, i koszul cienkich 4. — P. Adrian Luciński szarpia pół funta. — Pani Michalsowa Kilewiczowa szarpia i bandażów  $\frac{3}{4}$  funta. — Pani Tymieńka Wdowa szarpia  $\frac{3}{4}$  funta. — JP. Jozef Makowiecki szarpia i bandażów funtów  $4\frac{1}{4}$ . — Pani Stockmann szarpia i bandażów funtów 2. — JXX. Bazylianin szarpia pół funta. — JP. Sapieryński szarpia pół funta. — JW. Ostrowka Podkarbina Kor: szarpia funtów 5. — JP. Dykert szarpia z bandażami funtów 3. — W. Leszczyński szarpia funt 1 i pół. — P. Chryliyan Feyfer szarpia funt 1. — P. Arzemecki szarpia funt 1. — P. Tomasz Łęzny szarpia funt  $1\frac{1}{4}$ . — Pani Langwald szarpia funtów  $1\frac{1}{4}$ . — W. Brygadyerowa Walewska szarpia funtów 2. — JP. Nieprzyski szarpia pół funta. — JP. Rozen szarpia funtów 18. — P. B. L. Bernstejn szarpia pół funta. — W. Sadowka szarpia pół funta, bandaż: funtów 3 i pół. — JW. Bromielki, 5 chusteczek i jedną koszulę. — JP. Kizel szarpia funtów 10. — W. Babki szarpia i bandażów funtów 3 i pół. — Osoba bezimienna z dystryktu Bielskockiego szarpia, bandażów i płótna funtów 14. — Od JW. Grabińskiej z domu Szaniawskiej koszul 24 i szarpia funtów 8. — Od W. Zalewskiej szarpia funtów 2 i pół. — Dnia 4go Lutego przez ręce JW. Lanckorońskiej Kaszt: Połanieckiej, złożono od różnych Dam szarpia funtów 23 łot: 19, bandażów 66, kompressow 23, iako też przez ręce teży nieznaiona Dama przysłała z nowego płótna bandażów sześciotkociowych pojedynczych 40, podwoynych 16, petroynych 12. — Pani L. J. z Rawy Poczta nadesłała szarpia funtów 2 i bandaże. — W. Kunegunda z Swidzińskich Tymowka szarpia łotów  $13\frac{3}{4}$ , 16 koszul używanych na kompressy, 9 f. bandażów i płocien. — W. JPan-

na Brygida Lasocka z Batawy szarpia funtów 9 i pół. — W. Wilczkowa garnek miedziany ważący funtów 6. — JO. Xżna Radziwiłłowa z Nieborowa szarpia funtów 3. — Dama bezimienna z Gallicyi szarpia funtów 2 i pół, bandażów funt: 3 i pół, dwa materace sromiane pikowane. — W. Szambelanowa Cichocka bielizny na bandaże funtów 12. — Dama bezimienna z za Piotrkowa koszul 6. — W. Jawernicki szarpia funt: 16, bandażów funtów 5. — W. Jawornicka szarpia i bandażów funtów 7 i koszul dwie. — Od Panny Barbary szarpia funt 1. — Jedna Obywatelka z Ziemi Czerkskiej ofiarowała dla Lazaretow Polkich 36 garcy miodu prasnego. Cztery Damy z Gallicyi szarpia funtów 26, bandażów i kompressow funtów dwa.

( reszta potym ).

z Paryża dnia 21 Lutego.

Stosownie do woli Cesarza i Króla, zgromadził się Senat dnia 17go t. m., do którego przybył w samo południe Najisłniejszy Xiążę Arcykanclerz Państwa, gdzie przygity z zwykłym obrządkiem, zasiadł, i tak miał rzecz do Senatu:

MOŚCIPANOWIE! Przyniołem wam imieniem Cesarza i Króla dwa traktaty, ieden zawarty z Królem *Saskim*, a drugi z Xiążętami Domu iego, tudzież rapport Ministra związkow zewnętrznych, które, aby wam były wiadome, wolą iest Cesarza. List iego do was, który wam zaraz będzie przeczytany, wyluszczy, wam pobudki tych umow dyplomatycznych, a oraz wkaże wam potrzebę postanowienia, iakie Cesarz uczynił stosownie do stanu Państwa *Ottomańskiego*, którego niepodległość iest zagrożoną od ambitnego sąsiada, a którego zachowanie łączy się istotnie z bezpieczeństwem całej *Europy*. Ze zaś ważne uwagi zawierające się w raporcie Ministra, zdają się przewlekać ieszcze do niejakiego czasu przywrócenie pokoju, przyczyną tego iest, iż tenże pokoy nie może być godnym *Ludu Francuzkiego* i wielkich widokow Cesarzkich, aż gdy będzie chwalebny dla Państwa *Francuzkiego*, aż gdy mu trwałą szczęśliwość zapewni, i zawarue ianne mocarstwa przeciw ambicyi *Moskiewskiej*, której coraz większe wzrastanie powinno mocno zastanowić bacność wszystkich. Swięże zwycięstwa, które Cesarz odniósł, i ieszcze odniesie, nie zatamują, ani odwleką dokonania tak pożądanego dzieła. Mości Panowie! miałem już sposobność powiedzenia wam,

i miło mi jest jeszcze powtórzyć, iż Cesarz chce pokoju, ofiaruje go i ubiega się za nim. Jednakże chce go pod warunkami, od których nie odstąpi, bo mu ie chwala iego, rada przenikłości iego na przyszłość, i sprawiedliwa iego o dobro Państwa troskliwość przepisały. Ufałość w geniuszu wyższym nad wszelkie przeszkody, nie wylacza przykrego uczucia, iakie w nas sprawia nieprzytomność Cesarza. Lecz przy tey przykrości miło jest zaille *Paryżanom*, że odebrali nowy dowod przywiązania Monarchy naszego przez powrot do tego wielkiego miasta lubey iego małżonki. Obecność iey będzie zawsze dla *Francuzow* wróżbą szczęśliwości i źródłem pociechy.“

Podał potym Xiąże Arcykanclerz do przeczytania następujące pisma, a nayprzód list Cesarzki:

SENATOROWIE! Zaleciliśmy naszemu Ministrowi związków zewnątrznych, aby wam przelał traktaty zawarte przez nas z Królem *Saskim* i różnemi Xiążętami domu *Saskiego*. Narod *Saski* utracił niepodległość dnia 14go Października roku 1756, a odzyskał ją dnia 14go Października 1806. W 50 lat *Saxonia* zabezpieczona traktatem *Poznańskim*, przeszła bydź prowincją *Pruską*. Xiąże *Sasko-Weymarski* chwycił się sprawy nieprzyjaciół naszych bez poprzedniczego w tey mierze oświadczenia. Los iego powinien był służyć za przykład małym Xiążętom, którzy nie będąc połączeni fundamentalnemi prawami mieszaią się do sporow wielkich narodow; lecz posłiliśmy za żądzą naszą pojednania się zupełnie z domem *Saskim*. Xiąże *Sasko-Koburski* umarł; a że syn iego znalazł się w nieprzyjacielskim obozie, kazaliśmy wziąć w sekwestr Xięstwo iego. Rozkazaliśmy także, aby wam raport naszego Ministra związków zewnątrznych względem niebezpieczeństwa Porty *Ottomańskiej* podano. Ze zaś jesteśmy świadkami od młodych lat naszych wszystkich nieszczęść, iakie wojna sprowadza, założyliśmy więc szczęśliwość, chwałę i ambicyą naszą na dobiianiu się pokoiu i pracowaniu około przywrócenia onegoż. Lecz moc okoliczności, w iakich jesteśmy, szczególniejzey troskliwości naszej wymaga. Potrzeba było 15-letnich zwycięstw dla nadania *Francyi* tego, coby wyrównywało temu rozbiorowi *Polski*, któremu jedna tylko kampania w roku 1788 zdołałaby była przeszkodzić. Ach ktożby wymiarował trwa-

nie wojen, mnożstwo kampanii, które wypadłoby kiedyś odbyć dla nadgodzenia nieszczęść mających wynikać z upadku Państwa *Ottomańskiego*, gdyby przywiązanie do nikczemnego spoczynku i rozkołzy wielkiego miasta miało wziąć górę nad radami mądrego przewidywania na przyszłość? Zostawilibyśmy wnukom naszym długie dziedzictwo wojen i nieszczęść! Gdyby korona *Grecka* powstała i od morza *Baltyckiego* do *Srodziemnego* tryumfowała, za dni jeszcze naszych uderzyłyby na prowincye nasze kupy fanatyków; a gdyby w tey zapóźney już walce upadła ucywilizowana *Europa*, występna obojętność nasza ściągnęłaby słuszenie na siebie wyrzekania potomności, i okryłaby nas hańbą w historii. Cesarz *Percki*, dręczony wewnątrz państwa swoiego od polityki gabinetu *Petersburskiego*, iak przez lat 60 była dręczona *Polska*, a jest dręczoną od lat 20 *Turcyą*, temiz słamami, co *Porta*, powoduje się uczuciami, takież słame ma przedsięwzięcie, i idzie osobiście w góry *Kaukazkie* bronić granic swoich. Ale już ambicya nieprzyjaciół naszych zmieszana i zawłydzona zoltała; wojsko ich pobite pod *Pultuskim* i *Gołyminem*, a przerażone strachem ich bataliony, ulegną przed orłami naszymi. W takim stanie rzeczy, ażeby pokoy był dla nas pewny, powinien zawarować zupełną niepodległość tych dwóch państw. Jeżeli zaś dla nieograniczoney ambicyi i niesprawiedliwości nieprzyjaciół naszych ma się jeszcze wojna przedłużać, lud nasz przez swoje energią i przywiązanie do naszey osoby okaże się kstecznie godnym wysokich przeznaczeń, które wszystkie prace nasze uwieńczą, a wtedy tylko trwały i długi pokoy potych dniach chwały, dni szczęśliwe i spokojne ludom naszym ziedna.“ — Działo się w *Warszawie*, naszym Cesarzkim obozie, dnia 29go Stycznia 1807.

(podpisano) NAPOLEON.

H. B. Maret Sekretarz stanu.

Czytano potym traktaty z Królem *Saskim* i Xiążętami tego domu zawarte, (*te już dawniej umieściliśmy*). Po traktatach czytano raport z rany Cesarzowi przez Ministra związków zewnątrznych, a ten jest takowy:

NAYIAŚNIEJSZY PANIE!

„Już się *Moskwa* taie przelała. Zrzuciła ona maskę, którą się dotychczas usilnie pokrywała. Wojsko iey weszło do *Multan* i

na *Włoszczyznę*, obległo *Chocim* i *Bender*. Szczerpie w nich załogi, napadnione zniemacka, i gdy na wierze traktatowej polegały, musiały uleż przemagającej liczbie, i dwie te twierdze już *Moskale* opanowali. Co tylko między ludźmi może być świętego, znieważonym zostało. Lała się już krew ludzka, kiedy Posel *Moskiewski*, którego fama obecność powinna była być dowodem i rękojmią trwania pokoju, znajdował się jeszcze w *Konstantynopolu*, i nieprzełatał zapewnić o przyjaźni Monarchy swojego ku Wielkiemu Sultanowi. Z manifestu dopiero Generała *Michelsona*, który tu przyłączam, dowiedziała się *Porta*, iż na nią uderzają i prowincye iey grabią, a co równie oburza, iak zadziwia, w tę właśnie chwilę, kiedy *Porta* ten manifest odebrała, i Posel *Moskiewski* oświadczając, iż żadney instrukcyi od dworu swojego nie odebrał, i nie wierzy, aby przyszło do wojny, zdawał się nieuznawać odezw Generałów *Moskiewskich* i w wątpliwości podawać, iakoby *Moskale* na grunt *Turecki* weszli. Jakieżby los spotkał *Europę*, gdyby iey przeznaczenie mogło zależeć od widzimisię gabinetu zmieniającego się niustannie, dzielącego się na różne fakcye, i który powodując się namiętnościami tylko, niewie lub niechce znać uczuć, postępowania, i obowiązków utrzymujących między ludźmi cywilizacją! — Oddawna *Porta* wiedziała, że ią Xiążę *Ipsilanti*, Gospodar *Włoski*, zdradza. W Xiążęciu *Morusi*, Gospodarze *Multańskim*, nie miała już zupełnego zaufania. Złożyła nareście obydwóch z urzędów namocy służącego iey prawa najwyższej nad nimi zwierzchności, a postanowiła na ich miejscu Gospodarami Xiążęta *Suzo* i *Callimachi*. Niespodobało się to *Moskwie*, i Posel iey oświadczył, że wyiedzie z *Konstantynopola*, jeżeli złożeni Gospodarowie nie będą przywróceni do urzędów. W tym zaniósł się właśnie na niepojętą wojnę między *Francją* i *Prusami*. Zdziwiona *Porta* poróżnieniem się dwóch mocarstw, które najmocniej iey całość obchodziła, poznała, iaką miał mieć korzyść naturalny iey nieprzyjaciel z tego ich poróżnienia. Admiral *Angielski* pokazał się z eskadram przed *Konstantynopolem*, i oświadczył, że *Anglia* wspólnie z *Moskwą* działać będzie przeciw *Porozu*, jeżeli dawni Gospodarowie niepowrócą do swoich urzędów. Uległa *Porta* potrzebie, i odwróciła wiszącą nad sobą burzę

przywróceniem do gospodarstw tych ludzi, których za zdrajców uznala i ogłosiła, a zrzucając tych, których fama wybrała. Zaspokoila się naturalnie i ukontentowała *Moskwa*; *Anglia* toż samo nad wszelkie swoje spodziewanie. *Porta* mniemala, i powinna była majemac, że tą powolnością utrzyma się przy pokoju, tsk drogo i z taką boleścią nabytym. Lecz gdy nadeszła do *Petersburga* wiadomość, że *Prussy* wypowiedziały wojnę i już ją rozpoczęły, uradował się dwor *Petersburški* z tej wojny, w której mieli się z sobą pałować dwaj sprzymierzeńcy zarówno od niego niecierpieni wewnątrznie, a którzy zawszeby z sobą powinni być zgodni dla opierania się zamachom iego na państwo *Ottomańskie*. Posłał zaraz rozkaz Generałowi *Michelsonowi*, ażeby wkroczył z wojskiem do *Multan*, i pochłoniął już w nadziei łup, na który od tylu lat dybał, a do szanowania którego przymuszał go do tychczas ścisły związek między *Francją* i *Prussami*. Szczęściem dla *Turcyi*, że wojna z *Prussami* króciutko trwała, a wojsko *Francuzkie*, które wtedy przybyło nad *Wisłę*, kiedy wojsko *Moskiewskie* skupiało się nad *Dniestrem*, przymusiło ie do cofnienia się i śpieszenia na obronę własnych granic już zagrożonych. Nabrala *Porta* nadziei, i zgłębiła zupełnie przepaść, którą swoją powolnością i uleganiem sama pod sobą wykopała. Poznała, że ią cud uratował, i ięcała *Turcyja* porwała się do oręża, aby odtąd była nierozzerwanym sprzymierzeńcem *Francyi*, bez której pomocy pewnoby zginęła. — Dnia 20go Grudnia ustąpił Posel *Moskiewski* z *Konstantynopola* z całym dworem swoim, z kupcami *Moskiewskimi*, a nawet *Greckimi* znajdującymi się w *Konstantynopolu* pod opieką *Moskwy*. Włazyscy doznali bezpieczeństwa, i wszyscy wynieśli się wolno, a iednak *Moskale* porwali Konsula *Francuzkiego* w *Jassach*, lubo mu dali byli paszport do wyjazdu przez *Austrię*. — Dnia 30 Grudnia ogłoszono w *Konstantynopolu* wydanie wojny *Moskwie*, i posłano Wielkiemu *Wezyrowi* znaki najwyższego dowodztwa, to jest, pałaz i futro. Odgłos wojny rozlegał się po wszystkich meczetach. Wszyscy *Ottomanie* okazali się jednomyślnie przekonanemi, iż oręż tylko potrafi zawarować ich państwo przeciw ambicyi ich nieprzyjaciół. — Rzadko który naród tak sztucznie i stale zamiary swoje popierał, iak *Moskiewski*; chytróść i gwałt, których *Moskwa* na prze-

miany przez lat 60 przeciw *Polszcze* używała, są jeszcze iey bronią, którey przeciw *Państwu Ottomanſkiemu* używa. Nadużywając wpływu nabytego od ostatnich wojen nad *Multanami* i *Włoszczyzną*, podmuſzowała włzędzie z głębi tych prowincyi bunt i rozruchy. Podniecała i zachęcała *Serwian* zbuntowanych przeciw *Porcie*. Przesłała im broń i officerow do kierowania ich obrotami, a korzyſtając z naturalney dzikoſci i ſkłonnoſci *Montenegrynów* do łupieſtwa, zbuntowała ich i uzbroiła. Stosownie do przſzłych zamiarow swoich uzbroiła takżę potajemnie *Moreę*, zatrwożywszy ją urojeniami niebezpieczeńſtwami, o których wieść zrcześnie rozsiała. Nareście, pod różnemi błaheimi pozorami posiada *Korfu* i inne wyspy na morzu *Jońskim*, których niepodległość sama uznała. Gdy tak wszelkimi sposobami, iakie iey chytróſć i intryga poddać mogły, przygotowała wykonanie zamiarow swoich, korzyſtała zrcześnie z sposobności, iaką iey woyna między *Francją* i *Prussami* podała, i zaczęła dążyć otwarcie do ſwego celu z gwałtownością nieznaną żadnego prawa, lub niezważając na żadne. — Tak ważne okoliczności zniewalały mię do przypomnienia *Wafzey Cesarſko-Królewlkicy* Moſci polępowania dawnego rządu *Francuzkiego* w owej epoce, do której zasięgnąć należy dla oznaczenia przyczyny terażniejszych wypadkow. Z wszystkich błędow tego rządu, ten ieſt do nieprzebaczenia nigdy, ponieważ był najſzkodliwſzy, że dozwolił z niepojętą niebacznością pierwſzego podziału *Polski*, któremu mógł był tak łatwo przſzkodzić. Gdyby ten pierwſzy podział nie był nastąpił, nie przyſtoby i do dwóch drugich, a nawet niezachciałoby się ich wtedy, kiedy ie ulkuteczniono. Byłaby jeszcze *Polska* do tych czas. Zniknienie iey niezolaławiby próżnego mieyſca, a *Europa* uniknęłaby tych wzruſzeń i zaburzeń, iakie ją od lat 10 nieukannie dręczą. Błąd ten powiękſzył jeszcze gabinet *Wersalski* zoſtawiwszy *Portę Ottomanſką* samą w walce z *Moſkalami*, która przymuszona była do nabolesniejszych ofiar, kiedy iey mógł ich oszczędzić, a nawet łatwo ją wesprzeć, bądź w roku 1783 po zawartym przez nią pokoju, bądź w pięć lat potym, gdy się znouwu zaczęła woyna ukoneczona opłakanym pokojem w roku 1791. Ta niebaczność na intereſa *Francyi* i całej *Europy*, ſciągnęłaby

i dziś na oboje nowe, ale ieſzcze ſzkodliwſze skutki, gdybyś ich *Wafza Cesarſko-Królewlka Moſć* nie uczynił niepodobnemi. — Aleſ Cesarzu wſzytko czynił, żeby nieprzyiaciele twoi zapragnęli pokoju, i wſzytkoſć ieſzcze czynił, żeby był łatwym do zawarcia. Nie można zaſ sądzić, żeby *Moſhwa* zaſłępiła się do tego ſtopnia, aby się chciała zrzec wſzytkich dobrodzieiſtw pokoju. — Dan w *Warszawie* dnia 28go *Stycznia* 1807.

( podpisano )

*Karol Maurycy Talleyrand,*  
*Xiążę Benewenſki.*

Czytano potym naſtępujące pisma:

I. *Wykład kopii liſtu rozeſtanego w języku Tureckim do władz Ottomanſkich, a ſtuzącego za manifest ze ſtrony Moſkwy:*

1) Po dopełnieniu obowiązkow przyjaźni i przełożeniu życzeń moich cnotliwym *Kadi-Effendemu*, *Ayanowi* i innym znakomitym osobom należącym do ſpraw publicznych, przekładał im poprzyjacielku co naſtępuje: — Biorąc od dnia zawarcia pokoju między dworem *Moſkiewſkim* a *Wysoką Portą Ottomanſką*, dwor *Moſkiewſki* dochowując z ſciſłą ſkrupulatnoſcią licznych umow rzeczonego traktatu w czasie nayeſcia *Egiptu* od *Francuzow* i wprzód ieſzcze, kiedy opanowali *Siedm-Wyſp* i krſie leżące na brzegach *Albanii* przy morzu *Adryatyckim*, należące do *Rzeczypospolitey Weneckiey*, dwor, mówię, *Moſkiewſki* dalekim okazał się na ów czas od korzyſtania z woyny i kłopotu *Porty Ottomanſkiey*, ale i owszem zapragnął zawrzeć z nią przymierze i dać iey poſilki w woynku i okrętach dla dopomożenia iey do oddalenia *Francuzow* z iey sąsiedztwa, i nareście dokazał tego, że odzyskała wzmiankowane wyspy i miasta. Tenże dwor *Moſkiewſki* nieczekał upłynienia czasu zamierzonego ſwojemu przymierz z *Wysoką Portą*, lecz pokwapił się z odnowieniem onegoż. Nowy ten traktat zawiera w ſobie, że przyiaciele i nieprzyiaciele iednego z umawiających się mocarſtw będą uważani za przyiacioł i nieprzyiacioł drugiego; iż w potrzebie wzajemnie się wſpierać będą, i nie zawrą ani rozeymu, ani pokoju bez wzajemnego zezwolenia. Wſzelako *Wysoka Porta* w brew temu przymierz, gwałcąc nayeſwieższe umowy i dając się uwieſć chytrey namowie *Francuzow*, dopuſciła się wſzelkiego gatunku uchybień dworowi *Moſkiewſkiemu*, i puſciła zupełnie w niepamięć winę dla niego.

względy i postępowanie. Lubo zaś takowe obeyscie się z Imperatorem, Panem moim, nadaie mu prawo uważania *Wysokiej Partey* za nieprzyaciela, że atoli pragnie zachować pokoy i dobre porozumienie trwające między obiema państwami, iest w przekonaniu, iż zachodząca zmiana w kłonościach *Wysokiej Partey* nie iest owocem sprzyiania *Francuzom*, ale tylko dziełem pewnych członkow ministeryum *Ottomańskiego*, i dla tego przetrat Wielkiemu Sultanowi *Selimowi* przełożenie, któreby go kłonoilo do pomiarkowania się i porzucenia nowo przyjętego sposobu postępowania, a zupełnie przeciwnego dawniej przyjaźni i własnemu iego interesowi politycznemu; lecz ponieważ mający teraz znaczenie w ministeryum są przywiązani do *Bonapartego* i onemu życzliwi, upomnienia przeto Monarchy moiego najmniejszego wrażenia nieuczyniły. Gdy ten pierwszy sposob był nadaremny, i nienależytnie wątpić, że widocznym iest celem *Bonapartego* wprowadzić woysko *Francuzkie* do *Romeii*, obiecując Wielkiemu Sultanowi *Selimowi* dopomoc w iego zamiarze zniesienia dawnego korpusu Janczarow i przywiedzenia do posłuszeństwa każdego Muzułmana, któryby się nowemu porządkowi rzeczy sprzeciwiał; i gdy równie widoczną iest rzeczą, że prawdziwą chęcią tegoż *Bonapartego* iest opanowanie państwa *Ottomańskiego* zosiatajacego bez obrony, i zrobienia się także *Cesarzem Wschodnim*; w takich okolicznościach widzi się Imperator *Moskiewski* przymuszonym do użycia iedynego sposobu, który mu pozostaie, sżeby uwolnił Wielkiego Sultana z pod przewagi części ministeryum iego przychylny zupełnie *Bonapartemu*, a to dla zachowania dworu i krajow Sultana od niebezpieczeństwa stania się łupem nieograniczoney ambicyi *Bonapartego* i dla wskazania *Wysokiej Partey* potrzeby trzymania się związku z *Moskwą* i *Anglią*. A zatym uwiadomia Imperator Jmć, że przernaczył dywizyą woyska swojego do wkroczenia do *Multan* i na *Włoszczyznę*, którey, gdy podług praw wojennych, wszystko będzie dostarczone, i gdy zupełnego z strony mieszkańcow dozna bezpieczeństwa, niedopusci się ona najmniejszego kroku nieprzyacielskiego i żadnego gwałtu. A iezli Wielki Sultan złoży z urzędow sironnikow *Francuzkich* podbudzających go do złamania umow z *Moskwą*; iezli pozwolenie, zawarowane ostatnim

traktatem przymierza, na mocy którego okręty *Moskiewskie* mogą przechodzić przez kanał *Konstantynopolitański* z wojennemi potrzebami na odnogę *Wenecką*, i nazad powracać, będzie dotrzymane, i iezli dla wyrugowania *Francuzow* z miysc od nich zajętych, lub które ieszcze zająć mogą, a miaonowicie do wyrugowania ich z *Dalmacyi*, weźmie się Wielki Sultan wspólnie z nami, wtedy Imperator Jmć cofnie woysko w granice państwa swojego, na co daie swoje słowo Imperatorskie. Póki tylko żaden czyn przeciwny przyjaźni z walzey strony niezaydzie; dopóki wasz Sultan okazywać się będzie łatwym w zaspokoieniu zażaleń naszych, a dalekim od postępowania przychylnego nieprzyaciółom naszym i od wojowania z *Moskalami*, przyrzekam i głośno oświadczam, iż niedopuszczę się żadnego nieprzyacielskiego kroku w powiecie JW. Panu podległym. — Długoby wyliczać potrzeba zażalenia nasze przeciw *Wysokiej Partey*; teraz tyle tylko powiem, że handel nasz doznał zawał w brew umowionym prawidłom. Poddani *Moskiewscy* zdzierani byli w całym państwie *Ottomańskim* od różnych iego urzędnikow, i uciążliwe opłaty od ich towarow wybierano. Nayiasniejsze artykuły traktatu opacznie tłumaczono, a warunki, umieszczone w akcie tyczącym się Rzeczypospolitey, *Siedmiowspowey* i krajow dawniej *Weneckich* na brzegach *Albanii*, nie zosiatały wcale wykonanemi. Basza *Janiny* sprawił się wbrew traktatom, i okazał się nieposłusznym rozkazom *Partey*. — Gdy te wszystkie zażalenia nasze gruntują się na świeżym naszym traktacie przymierza, obowiązaną więc iest oczywiście *Wysoka Porta* zadosyć uczynić traktatowi dla potwierdzenia pokoiu. Ze zaś *Moskwa* pragnie iedynie przyjaźni, bezpieczeństwa i spokoyności obu państw, wszystko może powrócić do dawnego stanu, iezli się to stanie, com wyżej przełożył. — Dan 20 Listopada 1806. “

(podpisano) Generał *Michelson* dowodząca woyska *Moskiewskiego* do tych krajow przeznaczonego.

II. Wykład kopii listu przestanego od Generata *Moskiewskiego* w ięzyku *Tureckim* *Mulzafie Bairaktarowi*.

« Gdy JW Pan przeczytasz pismo przyłączone do tego przyacielskiego listu, ułożone w kształcie tłumaczącym się, mniemam, że poznasz i zrozumiesz pobudki pełne sprawie-

dliwości, zmuszające Imperatora Moskiewskiego, Pana moiego, do rozkazania mi, ażebym z wojskiem tego, dowodztwu moiemu powierzonym, *Włoszczyznę i Mulcany* opanował; a że wniydiesz w sfluzność tych pobudek, miarkuję to po względach, honorach i opiece okazanej przez JW Pana Moskalam, którzy przez podległy mu kraj przeszli, a nadewszystko, z przychylnego polepowania twoiego względem dworu Moskiewskiego. Dopóki ani z strony JW Pana, ani podległych mu urzędników nie zaydzieszaden czyn przeciwny przyjaźni, z którą się mu oświadczam, nie tylko uważać go będę za przyjaciela Moskwy, ale nawet oświadczam wcześniej, że dam mu wszelkie dowody przywiązania w moiej mocy będące, i że jestem upoważniony dawać mu opiekę i bronić go wszelkimi sposobami. Lecz że mi wypada wiedzieć koniecznie, czyli JW Pan i podlegli mu urzędnicy zechcą żyć w zgodzie i przyjaźni z nami, proszę JW Pana, abyś mię o tym natychmiast uwiadomił. Obys wiecznego szczęścia używał! — Dnia 19 Listopada 1806. (podpisano)

*General Michelson dowodzca wojska Moskiewskiego do tych krajn przeznaczonogo.*

III. *Kopia Listu Pana Italińskiego Posta przy Porcie Ottomańskiej do Pana Hautzeri Dragomana Porty.*

„*Mości Pani!* Przyflane mi od WPana nowiny tyle mię zadziwiają, ile JW. Reis Effendego. Nie wiem wcale do tych czas co zaszło, i jakie mogą być tego pobudki. Powinienem był odebrać gońca z wiadomością w tey mierze, a tenby mię oświecił, co mam odpowiedzieć JW. Reis Effendemu; lecz niezczęściem nie nadbiegl do dziś dnia. Zwyczajny nawet moy gońiec ieszcze nie stanął. Dwor moy nie pisal do mnie od dnia 28go Sierpnia, ponieważ sądzi, że już z tey flolicy wyiechał. Na początku dopiero Listopada dowiedział się, że ieszcze tu bawię. Taka jest rzetelna prawda. Proszę JW. Reis Effendego, aby wierzył, że niezmyślam. Mnie mam atoli, że nadbiegnie gońiec, ponieważ być nie może, aby mi moy Dwor nie rozkazał pomocić z *Wysoką Portą* względem tego, co się dzieie, i iakażkolwiek może być przyczyna. Nie mogę zaś uważać waiyscia wojska naszego do *Chocimia* za krok nieprzyjacielski, iako to z sposobu obięcia tey twierdzy miarkuję. A potem, nieprzyjacielskie kroki oznaczalyby wojnę, którą gdyby

moy Dwor myślał prowadzić z *Portą*, poprzedziłoby wydanie iey z strony Dworu moiego. Wysłę dziś zaraz nadzwyczajnego gońca do dowodczy wojska dla uwiadomienia go o tym, co mi *Wysoka Porta* przelożyła, i przyłączę w tey mierze uwagi moie. Jestem &c. Dnia 19go (1) Grudnia 1806. (podpisano) A. Italiński.

(Reszta potym).

*z Hagi dnia 11 Lutego.*

Dnia onegdajszego rozdał Król Jmć nowy order w wielkiej sali tronowej. Huk dział zapowiedział z rana tę uroczystość. Monarcha ubrany po *Hiszpańsku* siedział na tronie, i miał na sobie płaszcz gronościowy z haftowanemi pszczołami. Wielcy urzędnicy Państwa i Marszałkowie stali okolo tronu, Królowa z dwoma Królewicami znajdowała się także na tey uroczystości, miała suknię szamitną karmazynową z haftowanemi pszczołami. Miał zaś Król następującą mowę do kawalerów:

„Kawalerowie! Świadkowie utworzenia Rządu i politycznego bytu oyczynny waszey, będący okolo tronu, zebrałście i zbieracie dnia dzisiejszego owoce prac, odwagi, stałości przodków i świetnych iey skutkow, tak co się tycze umiętłościci i kunsztow, iako też tego wsyltkiego, co narodowi sławę przyniesć może. Poprzysiężcie więc, iż nadzieie ich uścicie, iż iako dobrzy, wierni i cnotliwi kawalerowie żyć i umierać będziecie, że ile razy potrzeba wypadnie, poświęcicie się zupełnie na usługi Króla i oyczynny, i że maxymę orderu: *Doewel en zie niet om* (czyń dobrze i nie oglądaj się wtyl) wezmiecie sobie za prawidło polepowania waszego. To poprzysięgniecie. „

Po czym wszyscy kawalerowie podniostszy prawę rękę odpowiedzieli: *Wij zweeren het* (poprzysiegamy.)

Pau van der Goes, Wielki Kanclerz, odpowiedział na powyższą mowę Królewską.

Krzyż tego orderu jest z emalii czerwoney, a zaszydają się na nim słowa: *Louis NAPOLEON I, Koning van Holland*; napis w koło: *Doewel en zie niet om*.

Dnia dzisiejszego rozdał Król Jmć nowe chorągwie i bandery rozmaitym deputacyom od wojska lądowego i potęgi morskiej.

*z Wiednia dnia 21 Lutego.*

Margrabi *Luochesini*, Pruski Minister Stanu, który tu od niejakiego czasu bawił, wyiechał niedawno, i iedzie przez *Wenecyę* do familii swoiey, będącey w *Luce*.

DODATEK



# D O D A T E K

DO

# GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 10go MARCA ROKU 1807 we WTOREK.

Najjaśniejszy Cesarz *Francuzow* i Król *Włoch* spodziewany jest co chwila w tutejszej *Italii*. Spodziewano się go w *Niedzielę* jeszcze wieczorem, i z powodu tak przyjemney nowiny, całe miasto było oświecone.

### KOMMISSYA RZĄDZĄCA

Nie chcąc pominać wszelkich środków, iakie tylko od nas zawisły, by co do żywności i furazów skuteczną udzielić pomoc zwyciężkiemu wojsku, lecz owszem pragnąc Wspniałemu naszemu Zbawcy Najjaśniejszemu Cesarzowi *Francuzow* okazać, że wżyltkie ofiary są z ochotą czynione, aby tylko tak zbawiennemu zamiarowi, iakim jest wyszukanie, i ułatwienie sposobow do opatrzenia Wielkiego wojska w żywność dogodzić; na przełożenie Wielmożnego Dyrektora spraw wewnętrznych ustanowimy następujące przepisy; które do niezwłocznego skutecznienia Wmu Dyrektorowi spraw wewnętrznych polecamy.

**Nayprzód.** Wyznaczy do każdego Powiatu, składającego Departamenta kraju naszego, pełnomocnego Kommissarza, którego będzie obowiązkiem stosować się bezstronnie, i bez żadnego względu do wydanej sobie instrukcyi. Temu Kommissarzowi dodany będzie officer *Francuzki*, od władzy *Francuzkiej* wyznaczony, aby był widzem i pomocą czynności onego.

**Powtdre.** Instrukcyi tej mają być te dwie zasady, opatrzenie itacyow transportowych w żadaną od Rządu *Francuzkiego* liczbę koni, toż opatrzenie magazynow *Warszawskich* w owies i Furaze.

**Potrzenie.** Cokolwiek wykaże się po Folwarkach i chałupach wiejskich, zbywającym od zapasu siewnego, i istotney potrzeby gospodarckiej, ma być zapisanym i zajętym

od Kommissarzy na rzecz publiczną. — Co się tylko stosuje do owsa, *flomy* i siana, a transport onych konwoy *Francuzki* zapewni.

**Poczwarte.** Cena owsa, siana i *flomy* będzie wedle ceny targowey powiatowego miasta, w czasie bytności Kommissarza, którą on zakonnotuje, a zaś zaświadczenie Magistratu i Kommissyi Powiatowey miejscowey, one upoważni.

**Popiąte.** W cenie, na odległość miejsca dostawy, wzgląd będzie dany, a każda odległość trzema milami od *Warszawy*, półzłotkiem cenę owsa, złotym zaś cetnar siana i *flomy* pomnoży; potrzebna zaś w tej mierze okroźność wzięta będzie od Wgo Dyrektora spraw wewnętrznych.

**Poszoste.** Obywatelstwo i patriotyzm każdego prawego *Polaka* spodziewać się każe, że rzetelnie poda stan swej krescencyi, wysiewu i ilości mogącey byćz dostawioną do magazynu.

Gdyby przecież przy rewizyi wykazało się, że zataił zapas mogący byćz użytym bez zniszczenia gospodarstwa, na tak gwałtowną kraiu potrzebę, wtedy exekucyi wojskowej i naganie Rządu taki nieczuły, toż doniesieniu z osoby przez druki, podpadnie.

**Posiódme.** Każdy liwerunek dostawiony do magazynu wedle ceny powyższej zolanie zapłacony, w magazynach zaś, iżby żadna arbitralność co do miary i wagi nie była, iak dotąd ze szkodą i dla Wielkiego wojska i dla liwrujących swoje furaze, ustanowieni będą poborcy, magazynierowie, którzy wespół z *Francuzkiem* wiernie w oddzielnych Regestrack, konnotować będą przystawione owszy, siano, i *flomę*, o co Rząd krajowy potrzebne kroki do Naywyższej Władzy *Francuzkiej* uczyni.

**Poosme.** Kommissarze pełnomocni, zno-

się się maia z kommissyami lub Izbami Wykonawczemi Powiatów, co do rozkładu fur, wysiewow &c. Izby zaś Wykonawcze pomoć we wszystkim na ich rekwiizycyą udzielić im powinny.

*Podziwiąte.* Kommissarz wypełniający i bezironnie i nayspieszniey swoią powinność, będzie miał prawo do pierwfzeństwa względow Rządu.

*Podziwiąte.* Kof-ta podroży będą mu bonifikowane, a zaś Forszpan wszędy w obrębie swego Powiatu będzie mu wydany.

*Poiedenaste.* Nieposłuszny lub opieraący się Kommissarza zaleceniom, ma byćz Wmu Dyrektorowi spraw wewnętrznych doniesiony, by wzięte zostały nieodzowne środki o spieszney ekzekucyi ninieyszego urzędzenia.

Ninieyszey uchwały naszej zwykłe przez druk i Gazety ogłoszenie W. Dyrektorowi wewnętrznemu polecamy. — Działo się w Warszawie na Sefsyi dnia 5go Marca 1807. (podpisano)

Breza Dyrektor Stanistaw Małachowski  
Spraw wewnętrznych. Prezes. Jan Łuszczewski  
Sekr: Generalny.

Zgodno z oryginałem.  
Trębicki Sekr: Generalny.  
z Poznania dnia 2 Marca.

Dnia wczorayszego przybył tu JW. Gozryński, Generał Leytnant, Podkomorzy Poznanski, Kawaler orderow Orła białego i Sgo Stanistawa, nominowany od Kommissyi Rządzącey Prezydentem Departamentu tuteyszego i dziś rozpoczął urzędowanie swoje, przez zgaienie lessyi mówą w wyrazach uprzejmymch do członkow pracujących w tey świeżey uprawie winnicy dobra narodu Polskiego, na którą JW. Woiewodzie Keszycy, nominowany od teyże Kommissyi Vice-Prezydentem tegoż Departamentu, w podobnych odpowiedział wyrazach.

W tych dniach ukończył tu urzędowanie swoje JW. Liebert, Generał dywizyi, iako Gubernator miałta tuteyszego i prowincyi, i wyjechał do Magdeburga, dokąd na równie chlubay urząd iest powołany.

z Gdańska dnia 4 Lutego.

Słychać, iż Generał dywizyi Victor będzie wymieniony za Generała Leutanta Blüchera, co z itrony Króla Pruskiego proponowano.

z Krakowa dnia 4 Marca.

Biegał tu po rękę ten numer gazety Królewieckiey, w którym iest umieszczone oso-

bliwsze doniesienie o bitwie pod Eylau. Ze przyznaie w nim zwycięztwo Moskalam, acz zwycięzonym, wcale nas to nie dziwiło, ale zadziwiły nas, albo raczey rozśmieszyły łzczegóły tego niby zwycięztwa. Nie pisze, aby Moskale choć jedno działo Francuzkie zdobyli; mało, powiada, zabrali ieńcow, bo nie było czasu ich zabierać. — Chorągwie nieprzyacielskie lekce sobie Moskale wazyli. — Przymuszeni byli Francuzi cofnąć się o 5 mil, ale ich Moskale nie ścigali, bo byli zmordowani. — Jakże mieli ścigać tych, którzy ich aż za Pregłę przepędzili? Ale to ieszcze wszystko mnieysza; naybardziej nas tu zabawił następujący łzczegół: Jeden regiment Francuzki (łłowa są gazety Królewieckiey) przypuścił attack na bagnety do Molkiewskiego regimentu. Postrzegłszy to Molkiewscy żołnierze zaczęli się śmiać do rozpuku, i założyli broń na ramiona, co tak załstanowiło i zmieszało ów Francuzki regiment, że natychmiast na swoje miejsce powrocil. — Taką rzeczą (mówiliśmy tu między sobą) nie trzeba się było Moskalam nigdy bić orężem, ale się tylko śmiać, i trzeba było, żeby pod Eylau całe woysko Moskiewskie śmiało się, gdyżby całe woysko Francuzkie zmieszane cofnęło się było, a tak Moskale uniknęliby byli łłraty kilkunastu Generalow, kilkuset officerow i około 40,000 żołnierzy, tudzież 65 dział i 16stu chorągwi.

z Berlina dnia 27 Lutego.

Doniosł nam dziennik tuteyszey zwany *Telegraf*, a to podług ministeryalnych gazet *Londyńskich*, iż Król W. Brytannii, Irlandyi, &c. &c. zawarł traktat przymierza zaczepnego i odpornego z Królem Pruskim, mieszkającym teraz w Memlu. Wielki ten Monarcha, tymczasowy posiadacz kilkunastu włok ziemi, które ieszcze niebawnie utraci, zawarował Królowi Angielskiemu, bratu swojemu, rozległe w obu światach posiadłości, i obowiązał się także zapewne dostawić mu w potrzebie dosyć znaczne korpusy woyska dla dopomagania mu skutecznie do uwolnienia Europy z pod jarzma Francuzkiego. Jeżli ten traktat zawiera według zwyczaju lekretnie artykuły, bardzobyśmy radzi czytać ten, gdzie iest mowa o sposobie, podług którego woysko Pruskie ma byćz zaciągane i wylawione w prowincyach zajętych od woyska Francuzkiego. Odkryli może Ministrowie Angielscy nowy sekret dla nas, który

podą nowemu ich Iprzymierzeńcowi sposob wystawienia flutysięcznego wojska w rozległym kraju między *Królewcem* a *Memlem*. — Wreście, nie zapomniano bezwątpienia, iż wtedy, kiedy *Prussy*, posiadające jeszcze prowincye swoje i szczytące się wielu Iprzymierzeńcami, miały rzeczywiście pod bronią około 300.000 ludzi, Miniłtrowie *Angielscy* wypowiedzieli im wojnę, i zdawało się, że korzyści z nieporozumienia wynikłego między *Prussami* a *Francją*, ażeby grabili okręty tego mocarstwa i na swoy zylk sprzedawali. Podług tych samych zapewne zasad związał się teraz gabinet *Londyński* z mocarstwem, niemającym już ani prowincyi, ani floty, ani wojska. — Jak dotychczas, starała się *Anglia* o związki i przymlęgoz gruntowne i zylkowne; dziś zaś tak dalece stała się szczodrobliwą, że gotowa z swoiey strony wszystko łożyc, a nic nie mieć wzamian od drugiego. Widać, że polityczne iey systema coraz się wydoskonala.... Toż więc *Prussy* nic z swoiey strony nie łożą! Ach myśle się, bo oprócz swoiey wspaniałezy gwarancyi, odstępują *Anglii* całkowicie i wieczne *Hannoweru* z wszystkiemi iego przynależnościami. — Wsadzają już zaille po wszystkich portach *Angielskich* ogromne wojsko mające płynąc pod dowództwem Lorda *Morphet* na odzyskanie tego pięknego kraju, gdyż niepodobna, aby garstka *Francuzow* ( na przykład 100.000 ) ważyła się dawać odpor tak licznemu i ćwiczonemu wojsku! Ani wątpić, iż *Francuzi* przeniknięni świętym uszanowaniem, ustąpią, i nie będą tyle zuchwałemi, żeby mieli wstrzymywać zwycięzkie postępowanie tych walecznych i dzielnych batalionow, uzbroionych traktem pokoju w dobrej formie zawartym, a przez Królów *Angielskiego* i *Memelskiego* podpisanym.

Włoczęgi, którzy się na granicach *Śląskich* i *Saskich* tulali, i których niedawno oddział wojska *Francuzkiego* rozproszył, pokazali znówu w rozmaitych miejscach. Chcąc zaś umknąć przed oddziałem *Francuzkim*, który ich ściagał, wpadli w ręce oddziału *Saskiego*, który zabrał 60 w niewolę i 88 koni zdobył. Pomiedzy schwytanemi znajduję się dway officerowie. Reszta, która umknęła, błąka się teraz, i wkrótce takiegoż samego losu dozna. Wiemy już, że korpus Xiążęcia *Plefs* został podobnie rozproszonym; gdy zaś *Bawarczykowie* puscili się w pogoń

za nim, chciał uniknąć bitwy, lecz przymuszony do zatrzymania się, stoczył dnia 16 tego miesiąca bitwę pod *Friebland*, gdzie został na głowę porażony, żołnierze rozprzechnęli się i uciekli ku *Braunau* w *Czechy*, gdzie mieszkańcy i żołnierze *Austryaccy* zatrzymali ich po większey części, rozbroili, i do twierdzy *Königin-Gratz* zaprowadzili. Można teraz powiedzieć, iż ta mała rozboynicza wojna już się ukończyła, a ięzliby jeszcze niektórzy z tych zbiegow połączyli się i pokazali, natychmiast zolitaną polskromieni.

z *Stuttgardu* dnia 16 *Lutego*.

Dokładnieyze wiadomości o oblężeniu twierdzy *Swidnicy* potwierdzają wojenny raport, którym technie wojsko *Wirtemberskie*, i którego już tyle dowodow dało w ciągu terażnieyzey kampanii. Prózne były usiłowania tak Xiążęcia *Plefs*, iako też samey załogi *Swidnickiey*, ażeby dano odsiecz twierdzy; nieprzyjaciel, chociaż licznieyzy od *Wirtemberczykow*, niezego iednak dokazać nie potrafił. W bitwie pod *Frankenstein* stoczonyey dnia 26 *Stycznia* między 200 ludźmi iazdy *Pruskiej* i 60 lekkiey iazdy *Wirtemberskiej*, utracił nieprzyjaciel 12 zabitych i wielu rannych; zabrano mu oraz 50 ięncow. Regiment szrzalcow konnych odpart dnia 28 *Stycznia* wycieczkę nieprzyziaciela, i przypawił go o większą szratę. Lubo z terażnieyzych wypadkow wojennych w *Śląsku* pokazuje się, iż skutki ich nie od liczby, lecz od męztwa wojska zależą, wszelako kapitan sztabowy *Aigner* waleząc w 50 ludzi z pięciosetnym oddziałem nieprzyziacielkim pod *Altwasfer*, dostał się w niewolę. Pomimo śniegiem okrytey i głęboko zmarzłej ziemi, zaczęto robić okopy dnia 30go *Stycznia*; a lubo z twierdzy nieustannie ognia dawano, ta iednak robota i zaprowadzenie dział tak śpielźnie poszły, iż dnia 30go *Lutego* zaczęto szrzelać do twierdzy, a tym sposobem dowódzca, podpułkownik *Hacke*, został przymuszonym do podpisania na dniu 6szym *Lutego* kapitulacyi, podobney do *Wroclawskiej*. Aby zaś zniszczyć nadzieję pomocy od Xięcia *Plefs*, której się załoga spodziwała, wyłano teyze zaraz nocy oddział *Bawarski* pod sprawą Generała *Minucci* i dwa *Wirtemberskie* Regimenta lekkiey iazdy, tudzież drugi batalion szrzalcow pieszych, do *Wartha*, gdzie się wspomniony Xiąże znajdował, i nie podpada wątpliwości, że wspo-

zniony korpus nieprzyjacielski, z którego żołnierze coraz bardziej uciekają, zostanie zupełnie porażony. Chociaż pora roku tak daleko zaszała, jednakże wojsko *Wirtemberskie* po zdobyciu *Swidnicy* jest przeznaczane do opanowania twierdzy *Neisse*. Pod czas oblężenia *Swidnicy* utracili *Wirtembercy* ośmiu zabitych, 40stu rannych i 50 zabranych w niewolę. Pomiedzy pierwszymi znajduje się porucznik *Dünger*, a między drugimi, kapitan *Schmid* i porucznik *Langbecher*.

*z Hannoveru dnia 20 Lutego.*

Dnia wczorajszego i dzisiejszego nadeszły tu rozmaite oddziały piechoty *Hollenderskiej*, wynoszące blisko 2,000 ludzi. Poydą one stąd daley na *Bremę*, &c.

*Od granic Tureckich dnia 10 Lutego.*

*Osman*, Basza *Widdynu*, znany powszechnie pod imieniem *Basmana Oglu* od 12 lat przez wojskowe swoje talenta, odwagę i niezłomny odpór, który całej *Ottomańskiej* sile dawał w murach i za murami *Widdynu*, umarł dnia 5go Lutego. *Moskale* utracili w nim znacznego nieprzyjaciela.

*Ajan Ruszczuka*, *Mustafa Bairaktar*, który około 16,000 wojska może przeciw *Moskalom* wystawić, podiaży tylko dotąd przeciw nim wysła. Naczelnym zatem *General Michelson* trzyma swe wojsko w jednym zawazy stanowisku połączone, i z głównego kwatery wysłał tylko 2000 ludzi dla zmocnienia swej przedniej straży. (Obacz *Giurgewo*).

*Serwianscy* powstańcy nie mieszają się dotąd do zachodzących zdarzeń w ich okolicach, owszem miał Naczelnik *Czerny* przez wyślanca zapewnić *W. Sultana*, iż nieprzyjaciele *Wysokiej Porty* są razem jego nieprzyjaciolmi.

### TAXA MIĘSA w WARSZAWIE.

Od Pierwszego do 15go Marca Roku 1807.

<i>Wołowina.</i>		zl:	gr:
Funt dobrego mięsa Wołowego . . . . .	—	15	—
Pieczeń Połędwicy . . . . .	4	—	—
Za Flaki . . . . .	2	15	—
Za Serce . . . . .	—	25	—
Za Wątrobę . . . . .	—	26	—
Za Dudy inclusive z Płuca . . . . .	—	15	—
Za Cynadry . . . . .	—	12	—
Za Ozor z podgarlem . . . . .	2	15	—
Za Ozor bez podgarla . . . . .	2	—	—
Za Głowę i mordę . . . . .	2	15	—

Za Cztery Nogi . . . . . 1 15  
Kamień czystego Łoju . . . . . 20 —

### *Cielecina.*

Funt dobrej Cieleciny . . . . . — 22  
Za Głowę z mózgiem . . . . . — 15  
Za Cztery Nogi . . . . . — 15  
Za Letkie . . . . . 1 —  
Za Kryłki . . . . . — 15  
Za Mleczko . . . . . — 15

### *Skopowina.*

Funt dobrej Skopowiny . . . . . — 15  
Za Głowę . . . . . — 12  
Za Letkie . . . . . — 18

### *Wieprzowina.*

Funt dobrej Wieprzowiny ze skórą i  
Konią . . . . . — 20

Funt ordynaryjniejszey tak nazwanej  
Schab . . . . . — 17

Za Głowę i Ozor . . . . . 4 —  
Za Połędwicę . . . . . 1 15

Za Kielbasnicę, Wątrobę i Sledzionę 2 15  
Za Nerki . . . . . — 12

Za cztery z pierwszego kolana odcięte  
nogi . . . . . — 24

Funt Smalcu . . . . . 1 12  
Funt świeżey Śloniny . . . . . 1 6

### *Węgreczki Vice Prezydent.*

### *Cena targowa zboża w Warszawie i Pradze.*

Od dnia 2 do 8 Marca 1807.	Złote Pol:	Gr.
Płzenicy korzec . . . . .	39 —	41 15
Zyta . . . . .	26 —	30 —
Jęczmienia . . . . .	24 —	26 —
Owiał . . . . .	17 —	18 15
Grochu polnego . . . . .	34 —	44 —

### AUKCYJA.

Na roskaz *Liby Sprawiedliwości* sprzedane będą dnia 11go Marca roku bieżącego po południu o godzinie trzeciej, i w dni następujące o tymże samym czasie, przez publiczną Aukcyę, w sali wielkiej od ogrodu w Pałacu Rządowym *Krasinich* zwanym, rozmaite efekta, sprzęty i ruchomości, do mess kilku należące a szczególniej Obrazy, Xiążki, Kufrzy, fiara *Bialiana*, Suknie i t. d. o czym się Publiczności niniejszym donosi piśmem.

### DONIESIENIA.

Jeden *Raty* wojskowy, dobrej edukcyi i dobrych obyczajow, posiadający rozmaite języki, offeruje się na pierwszego *Dworszanina* u iakiego *Xiążęcia* lub wielkiego *Pana*. — Adres do niego jest: do *A. M.* w *Drukarni* *Gazety* *Francuskiej* *Warszawskiej*.

W rynku *Starego* *Miasta*, w kamienicy *Lukasiewiczowej* pod *Nrem* 67 *lituwaney*, znajduje się *Karsta* *Familiarna* i *Sanki* do sprzedania. Zyszący sobie takowe nabyć, raczy się w swyż wyrażoney *Kamienicy* zgłosić.